

Ignacy Loga-Sowiński w Poznaniu

Do Poznania przybył wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacy Loga-Sowiński. Towarzyszył mu sekretarz CRZZ — Zygmunt Wojski. W godzinach przedpołudniowych goście zwiedzili wystawę BHP, mieszczącą się na terenie Targów, żywo interesując się eksponatami; przewodniczący CRZZ wziął również udział w spotkaniu z aktywnym związkowym, rad robotniczych, oraz kierownictwa Zakładów H. Cegielski. W czasie spotkania omówiono inwestycje fabryki ze szczególne uwzględnieniem działu silników okrętowych oraz obrabiarek. W szerokiej dyskusji omówiono sprawy socjalne, które szczególnie interesowały gości.

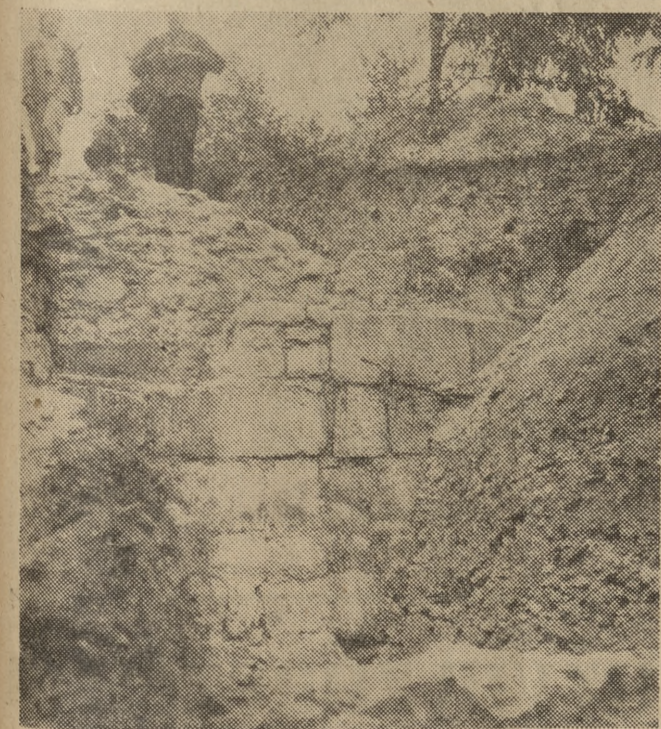
Po południu odbyło się w siedzibie Woj. Komisji Zw. Zawodowych spotkanie przewodniczącego CRZZ z aktywnym związkowym naszego miasta. (jk)

Przedstawiciele Sejmu PRL udali się do Danii

21 bm. w godzinach popołudniowych udała się do Kopenhagi delegacja Sejmu PRL. Na czele delegacji stoi marszałek Sejmu, wiceprezes NK ZSL — Czesław Wycech.

Przed odlotem marszałek Wycech złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.: „Wyjeżdżamy do Danii na zaproszenie Folketingu duńskiego, którego delegacja przebywała w Polsce w r. 1958. Stosunki między obu naszymi krajami stale się rozszerzają i pogłębiają. Jedziemy do Danii, by jeszcze lepiej wzajemnie się poznać i zrozumieć, co przyczyni się do ożywienia naszych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych. (PAP)

Odkrycia archeologów



W Pińczowie woj. kieleckiej, w czasie prac archeologicznych odkryto fragmenty murów zamku Mikołaja Oleśnickiego, w którym bywał niegdyś Mikołaj Rej. Fot. — CAF

Balet moskiewski już w Warszawie

21 bm. przybył do Warszawy ponad 100-osobowy zespół baletowy Teatru Wielkiego z Moskwy. Na dworcu gdańskim zgromadził się tłum witających. Wiele osób przyniosło wiązanki kwiatów.

W czasie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju zespół baletowy Teatru Wielkiego w Moskwie da ogółem 14 występów, w Warszawie, Łodzi i w Zabrzu. (PAP)



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
czwartek, 22 września 1960

Cena 50 gr
Nr 227 (5175)

Cały świat obserwuje debatę narodów

Manifestacje pokojowe przed siedzibą ONZ

W dniu wczorajszym trwały obrady XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Jak już donosiliśmy, w sesji biorą udział czołowe osobistości polityczne całego świata, przewodniczące delegacjom państw-członków ONZ.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 17 z minutami. Miało ono charakter proceduralny: przewidywało wysłuchanie przemówień przedstawieli nowo przyjętych

Czy Chruszczow uda się na Kubę?

Premier Chruszczow przyjął we wtorek przed południem ministra spraw zagranicznych Kuby — Raula Roa. Wizyta ta wzmogła przypuszczenia, iż premier Chruszczow po pobycie na sesji ONZ uda się na Kubę jako gość premiera Fidela Castro. (PAP)

krajów afrykańskich i Cypru oraz wybór Komisji Ogólnej. Mimo to jednak na posiedzenie przybył premier ZSRR Chruszczow, który zajął miejsce na ławach delegacji radzieckiej.

Pierwszym mówcą był minister spraw zagranicznych Kamerunu Okala, który m. in. odrzucił „ideologiczną neokolonizację, która stara się zastąpić ducha wspólnoty afrykańskiej koncepcją nie mającą nic wspólnego ani z przeszłością Afryki, ani z jej filozofią”.

Następnie zabierali głos reprezentanci Togo i Republiki Malgaskiej; przedstawiciel Madagaskaru zwrócił uwagę na znaczenie niezależnienia się gospodarczego nowych państw po osiągnięciu niezależności politycznej.

Rzecznik Białego Domu po dał do wiadomości, że prezydent Eisenhower przybędzie do Nowego Jorku w czwartek rano. Przemówienie na forum ONZ wygłosi prezydent USA około godz. 17 czasu warszawskiego.

POKOJOWA MANIFESTACJA PRZED SIEDZIBĄ ONZ

Około tysiąca robotników oraz członków organizacji młodzieżowych i narodowościowych manifestowało we wtorek wieczorem przed siedzibą ONZ.

Słowa: „pokój i rozbrojenie” powtarzały się najczęściej na transparentach i w okrzykach wznoszonych podczas pochodu.

Liczny udział wzięli zamieszkał w Nowym Jorku przedstawiciele krajów Ameryki Łacińskiej. Ich okrzyki „Fidel, Fidel!” zagłuszyły garkę zwolenników eksdyktatora Batisty, pikietującą po drugiej stronie ulicy.

W pochodzie uczestniczyli także Polacy amerykańscy i inni emigranci.

PROWOKACJA WOBEC DELEGACJI JUGOSŁAWII

Na dwa dni przed przybyciem prezydenta Tito do No

Francuski chrzest polskiego statku

W porcie Boulogne-Sur-Mer nad kanałem La Manche odbył się we wtorek „chrzest” rybackiego trawlera motorowego zbudowanego w stoczni północnej w Gdańsku. Statek, który otrzymał nazwę „Coral-Bank”, jest piątym z serii 11 trawlerów typu B-21, zamówionych w Polsce przez armatorów francuskich. (PAP)

wego Jorku, grupa czetników napadła i pobiła przed konsulatem jugosłowiańskim w Nowym Jorku konsula Z. Rausa, pracownika przedstawicielstwa jugosłowiańskiego w ONZ N. Cucuza oraz kierowcę.

We wtorek po południu, kiedy prezydent Tito powrócił z posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ przed rezydencją jugosłowiańską znów pojawiła się grupa czetników i zaczęła wnosić obraźliwe okrzyki.

Jugosłowiański sekretarz stanu do spraw zagranicznych Popovic zaprotestował osobiście u sekretarza stanu USA, Hertera. Popovic prosił Hertera, aby powiadomił o tym bezzwłocznie prezydenta Eisenhowera. (PAP)

Wyjazdy delegacji racjonalizatorów i geologów

21 bm. wyjechała do Moskwy pięcioosobowa delegacja działaczy związkowych i racjonalizatorów, która na zaproszenie Wszechzwiązkowego Stowarzyszenia Wynalazców i Racjonalizatorów zapozna się z organizacją i działalnością tego ruchu w ZSRR. Wyjazd ten stanowi kontynuację spotkań organizowanych z okazji Dni Techniki Radzieckiej.

Do Czechosłowacji udała się delegacja Centralnego Urzędu Geologii. Przeprowadzi ona rozmowy w Centralnym Urzędzie Geologii CSRS oraz podpisze umowę o bezpośredniej współpracy służb geologicznych Polski i Czechosłowacji. (PAP)

Aktyw ZMS i ZMW omawia współpracę

Wczorajsze spotkanie aktywów Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu poświęcone było omówieniu konkretnego planu współdziałania obu organizacji na terenie województwa.

Referował plan współdziałania I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ZMS — Jan Pawlak. Doświadczenia współpracy przed zlotem grunwaldzkim potwierdziły fakt, że organizacje ZMS i ZMW tworzą zespołową siłę, świadomą swojej roli. Dlatego konieczne jest pogłębienie współdziałania na wszystkich odcinkach życia obu organizacji. Wspólne szkolenia polityczne, objęcie patronatów nad budowlami 5-letni, współpraca brygad pracy socjalistycznej i brygad traktorowych, kontakty młodzieży z fabryk produkujących na potrzeby rolnictwa z młodzieżą wiejską, współpraca na uczelniach i w szkołach średnich, organizowanie życia kulturalnego — oto główne kierunki,

Z rewizytą w Norwegii



Do Oslo odleciała z rewizytą delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Parlamentarzyści polscy wyjechali do Oslo na zaproszenie parlamentu norweskiego. Na zdjęciu: Przed mikrofonem wicemarszałek Sejmu PRL Zenon Kliszko.

CAF — fot. Czarnogórski

Krwawa masakra w Katandze

Rzecznik ONZ w Leopoldville potwierdził wiadomości, że Katanga była widownią największych masakr, jakie kiedykolwiek miały miejsce w Kongo.

Według wiadomości nadesłanych przez obserwatorów ONZ, żandarmeria Czombe, dowodzona przez oficerów belgijskich, zorganizowała ekspedycję karną przeciwko członkom plemienia Baluba, zamieszkającego w północnej części Katangi.

W jednej tylko wiosce zamordowano 68 mężczyzn, kobiet i dzieci. Jak podaje korespondent Reutera, ogólna liczba zabitych dochodzi do kilkuset.

W kołach ONZ krąży pogłoski, iż Hammarskjöld przygotuje ostrą notę-protestacyjną do Czombe.

W prowincji Kasai w dalszym ciągu dochodzi do zbrojnych potyczek między wojskami centralnego rządu kongijskiego, a zwolennikami samowładczego prezydenta tej prowincji Kalondziego.

Grupa wezwanych zza granicy (głównie Belgii) studentów kongijskich, z których pułkownik Mobutu utworzył rodzaj namiastki rządu, mającej sprawować władzę w Kongo do końca br., objęła w środę w posiadanie gmach centralnego rządu kongijskiego.

Budynki otoczony został żołnierzami Mobutu, Lufy armat i karabinów maszynowych skierowane są na ulice otaczające gmach.

W ten sposób „rząd” mianowany przez pułkownika Mobutu przygotowuje się do dyskusji z narodem.

AFP powołując się na agencję Belga informuje, że „kolegium generalnych komisarzy” pozostaje w ścisłej łączności z prezydentem Kasavubu i mianowanym przez niego „premierem” Ileo. (PAP)

W 86 szkołach Tysiąclecia uczą się dzieci

W ciągu 18 dni września oddano do użytku działwy szkółnej 20 dalszych szkół Tysiąclecia. Obecnie więc młodzież w całym kraju uczy się już w 86 szkołach-pomnikach, 55 z nich otrzymały dzieci zamieszkałe na wsi, zaś 31 — w miastach. Do województw, które dotychczas zbudowały na swym terenie najwięcej szkół, należą: lubelskie, bydgoskie i katowickie. (PAP)

Bilety z 50% zniżką dla młodych wycieczkowiczów

Ministerstwo Komunikacji uwzględniło prośbę władz szkolnych i harcerskich, wydając polecenie, by w okresie mniejszej frekwencji podróży od 25 września do 20 grudnia bież. roku zbiorowe wycieczki młodzieży mogły korzystać z 50 proc. zniżek przy przejazdach kolejowych.

Zniżki wydawane będą na wniosek kierownictwa szkoły lub komendy chorągwi ZHP przy Dyrekcji Kolei Okręgowych i ważne będą na wszystkich pociągach osobowych w wagonach II klasy. (API)

52 q z hektara daje „San Pastore”

Rekordowe zbiory pszenicy wyniosły w naszym kraju makSYMalnie po 40 kwintali z ha. Rolnicy włoscy i jugosłowiańscy natomiast dysponują odmianami, które wydają po 60 i więcej kwintali z ha. Zainteresowało się tym nasze Ministerstwo Rolnictwa. W jesieni ub. roku sprowadzono z Jugosławii 20 q ziarna siewnego włoskiej odmiany „San Pastore”, celem zaaklimatyzowania jej w Polsce.

Eksperyment udał się w całej rozciągłości. Pszenicę włoską zasiano na obszarze 8 ha, w PGR Kościelec (woj. opolskie), zasilając przygotowaną glebę nawozami mineralnymi w ilości 87 kg azotowych, 90 kg fosforowych i 200 kg potasowych na hektar. Wyniki okazały się wprost rewelacyjne! Zebrano po 52 kwintale z hektara, co jak na nasze warunki glebowo-klimatyczne jest super-rekordowym osiągnięciem.

Jako ciekawy szczegół należy dodać, że uprawiane u nas odmiany pszenicy zawierają w jednym kłosie po 38 ziaren, a w kłosach „San Pastore” naliczono 64—66 ziaren. Przy tym jej źdźbła są krótkie, grube i sztywne, tak że nigdy nie wyłęgają, a więc nie stwarzają trudności przy koszeniu. (kj)

„Żuk” lżejszy od „Warszawy”

W walce o jak najlepsze wykorzystanie surowców, projektanci lubelskiej FSC obniżyli wagę popularnej półciężarówki „Żuk”. Do tej pory „Żuk” ważył o 17 kg mniej od „Warszawy”. Dzięki zastosowaniu w niektórych elementach lżejszej konstrukcji oraz żeliwa i blach zamiast stali — wagę „Żuka” zmniejszono na razie o dalsze 30 kg. Roczna oszczędność stali wyniesie ok. 150 ton. (API)



Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: Depesz — Feliks Bilos, kultury — Mieczysław Skapski, łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

ZE ŚWIATA POLITYKI

Z premedytacją

Problem berliński — dziś

Na zachód od Bramy Brandenburskiej w Berlinie rozciąga się dość szeroki pas niezagospodarowanej, martwej z woli zachodniobermberskiego magistratu przestrzeni. Ostatnio w jednym z pism zachodniobermberskich widziałem reprodukcję tejże bramy z prowokacyjnym podpisem: „zatrzaskana przez Ulbrichta”.

W istocie rzeczy — a politycy zachodniobermberscy wiedzą o tym bardzo dobrze — ani Brama Brandenburska nie została „zatrzaskana” dla mieszkańców Berlina Zachodniego, ani obecny konflikt nie rozpoczął się z chwilą wprowadzenia zarządzeń władz NRD, regulujących ruch osobowy pomiędzy obydwiema częściami miasta.

PROWOKACJE

Zanim doszło do końca tej i słusznej kontraktacji rządu NRD — Berlin Zachodni z błogosławieństwem czynników rządowych w Bonn przekształcił w rezerwat deflacji i wieców dla rozmaitych pruskich imprez rewizjonistycznych i nacjonalistycznych, skierowanych swoim ostrzem przeciwko NRD, Polsce, Czechosłowacji i przeciwko ZSRR.

Władze NRF, pomimo ostrzeżeń ze strony swoich sąsiadów i wyraźnie niechętnych głosów opinii zachodniej, nie przestają przygotowywać się do uroczystej sesji wyjazdowej Bundestagu w Berlinie Zachodnim. Zachodniobermberskie rozgłośnie radiowe mają utworzyć tu swoją ekspozyturę na NRD — wiadomo z jakim programem.

Czołowi politycy i osobistości życia publicznego pro wokacyjnie pielgrzymują do Berlina Zachodniego.

ŚLUSZNE ZARZĄDZENIA

Postawa rządu NRD jest jasna i rzeczowa. Brama Brandenburska nie została zatrzaskana — nawet w przenośni. Każdy mieszkaniec Berlina Zachodniego ma nadal nieograniczone prawo wjazdu do Berlina Wschodniego.

Obywatelom Niemiec Zachodnich, którzy się o to ubiegają, zezwolenia na od wiedziny w Berlinie Wschodnim udzielane są tak hojnie (7 tysięcy w pierwszym rzucie na kilkadziesiąt odrzuconych wniosków), że tylko wyrażna zła wola może interpretować ostatnie zarządzenie NRD jako próbę „izolacji” Berlina Zachodniego.

Reakcja bońska na tzw. konflikt berliński lepiej bodajże niż wszelkie argumenty wykazuje, jak niebezpieczną dla całej Europy i nieodpowiedzialną grę rozpoczęły koła polityczne Niemiec Zachodnich.

NOŻYCE SIĘ ODEZWAŁY

Natychmiast po ogłoszeniu decyzji rządu NRD rozpoczęła się z Bonn kampania, obliczona nie tylko na opinie zachodniobermberskie, ale przede wszystkim jako presja na zachodnich sąsiadów. Najpoważniejsze pisma zachodnioberm-

berskie domagają się wręcz totalnego bojkotu NRD i jego mieszkańców we wszystkich krajach NATO.

Zadania te wyglądają na stępiające: zamknąć granice dla towarów z NRD dla obywateli tego kraju, oraz zerwać wszelkie umowy handlowe, jakie zawarły z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Z takim postulatami występuje nawet, do niedawna na ogół względnie odporna na historie nacjonalistyczne „sojaldemokratyczna” gazeta „Neue Rhein Zeitung”.

Kanceler Adenauer, wbrew swoim zwyczajom trzyma się w kwestii berlińskiej jakby w cieniu, dając w tej sprawie całkowitą rolę swoim współpracownikom. Główny ciężar sterowania historią berlińską spada na SPD, która jak wskazuje przykład „Neue Rhein Zeitung” z ochotą wywiązuje się z tego zadania.

Rzecz w tym, że głównym faworytem SPD w nadchodzących wyborach jest nadburmistrz Berlina Zachodniego — Willi Brandt, kontrkandydat Adenauera. Ale cała popularność Brandta opiera się na historii wo kół Berlina, do której rozpętania on sam się walcie przyczynił.

Czy zachodni alianci NRF nie rozumieją wreszcie z kim związali się zbrojąc Niemcy Zachodnie?

Wojciech Barez

Odpocznie dopiero po urlopie...

30-letni Antoni Majcherczyk, zwolniony z więzienia na urlop zdrowotny, zatrzymany przez milicjanta który chciał go wyległować, do był pistoletu i oddał kilka strzałów, które na szczęście chybiły.

Sąd Wojewódzki w Katowicach skazał Majcherczyka na dożywotnie więzienie. Jego znajomego Stanisława Bartosia, który wiedział, że Majcherczyk posiada broń, a nie zgłosił tego milicji, sąd skazał na 5 lat więzienia.

Sprawy inwestycji

Dość często słyszy się i czyta, że w tym lub innym zakładzie produkcyjnym nie wykorzystuje się w pełni maszyn i urządzeń. Bywa i tak, że buduje się nowe fabryki, chociaż w czynnych już zakładach wytwórczych można jeszcze ulokować poważne partie produkcji danego wyrobu.

Wykorzystać w pełni zdolność produkcyjną istniejących już fabryk to kapitalne zagadnienie. Gdybyśmy w 100 procentach eksploatowali zainstalowane moce produkcyjne, można by uzyskać dodatkową produkcję rzędu miliardów złotych. Moglibyśmy też zrezygnować z nowych inwestycji wartości setek milionów złotych.

Sprawa nie jest prosta

Opanować w pełni cały ten problem, znaczy to samo, co uruchomić nowe inwestycje w przemyśle, nie wydając na nie ani złotówki.

SŁOWA I CZYNY

W czasie debaty, która z przerwą toczyła się do środy godzin rannych czasu warszawskiego, zabrano głos 20 przewodniczących delegacji.

Minister spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville, wychwalał politykę Francji w stosunku do b. kolonii, z którymi, jak powiedział, Francja „ma dobre stosunki”. Nieszczerze dał on wyraz radości, że „długi proces ewolucji” narodów afrykańskich na drodze do niepodległości dobiega końca. Delegat Francji nie wspominał jednak ani słowem o stojącym na porządku dziennym obrad sesji problemie Algierii, gdzie Francja od 5 lat prowadzi kolonialną wojnę.

DYSKRETNE MILCZENIE

Kolejny mówca, przedstawiciel Tunezji, Mongi Slim, oświadczył, że narody Afryki wniosą w pracę Organizacji Narodów Zjednoczonych swe przywiązanie dla sprawy wolności, pokoju i sprawiedliwości i w ten sposób przyczynią się do umocnienia ONZ.

Stały delegat Włoch do ONZ, Gaetano Martino oraz minister spraw zagranicznych W. Brytanii, Lord Home, mówili o „przyjaźni” swych rządów dla narodów dawnych kolonii. Lord Home wyraził „szczególną radość” z powodu przyjęcia w skład ONZ Republiki Cypryjskiej, twierdząc nawet, że stosunki między Anglią a Cyprzem „były szczęśliwe”. W ostatnich latach — zmuszony był dodać Home — stosunki między Anglią i Cyprzem stały pod znakiem „pewnych nieporozumień”. Delegat W. Brytanii nie opisywał, jakimi metodami władze brytyjskie na Cyprze dążyły do umocnienia ONZ.

„KREW I ŁZY”

Ostre przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji Arabii Saudyjskiej, Szukeiri. Żyjemy w czasach — stwierdził on — kiedy w skład ONZ wchodzi wielka grupa państw afrykańskich, która w walce odzyskała swą niepodległość. Państwa te wchodzi do ONZ okryte jeszcze ranami, krwią i łzami. Wnoszą one w naszą organizację — powiedział Szukeiri — tę równowagę, która jest jej potrzebna. Przyłączając się one do innych państw Afryki i Azji w walce o neutralność i realizację zasad banduńskich.

WIELKIE WYDARZENIE

W imieniu delegacji ZSRR przemawiał Andrzej Gromyko. Nowe państwa — podkreślił Gromyko — zainteresowane są w zachowaniu pokoju na zasadzie całkowitego równouprawnienia i poszanowania niepodległości. Mówca określił przyjęcie 13 nowych państw afrykańskich do ONZ wielkim wydarzeniem.

Obecnie kontynent afrykański prostuje swe mocne plecy, a system kolonialny chwieje się. Niedaleki jest dzień, kiedy wolność zapanuje w Afryce. Trzeba będzie drukować nową mapę kontynentu, a jego ziemie oznaczać jako należące do prawowitych właścicieli — narodów afrykańskich.

ZWYCIĘSTWO — BLISKIE

Szef delegacji CSRS — prezydent A. Nowotny powiedział — zostałem upoważniony w imieniu Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rumuńskiej Republiki Ludowej do powitania przyjętych do ONZ niepodległych państw, zwłaszcza z kontynentu afrykańskiego.

Chciałbym zapewnić obecnych na sali szanownych przedstawicieli nowych państw, że kraje socjalistyczne są gotowe do jak najbardziej szczerzej współpracy, która sprzyjałaby gospodarczemu, kulturalnemu i społecznemu rozwojowi nowych państw — oświadczył prezydent Czechosłowacji.

Nowotny wyraził ubolewanie w związku z tym, iż szereg państw Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej znajduje się jeszcze do tej pory pod panowaniem kolonialistów i nie może zająć należnego im miejsca w ONZ. Nie ma my wątpliwości — podkreślił on — że już wkrótce walka narodowo-wyzwoleńcza zakończy się ostatecznym zwycięstwem nad kolonializmem, który jest haubą dla ludzkości. (PAP)

Znów
w „KOZIOŁKACH”
padły

DWIE PIĄTKI

po 220 326,— zł

a więc nie pozbawiaj
się szans i jeszcze dziś
oddaj kupony w najbliższej kolekturze.

WARSZAWSKA JESIEŃ

Spotkanie z egzotyką

Warszawa stała się w dniach „Jesieni” — jak co roku — miejscem spotkań muzyków, muzykologów i krytyków muzycznych z całego świata. Z Paryża przyjechał wybitny polski kompozytor Michał Spisak, związany z polskim życiem muzycznym bardzo ściśle. Entelis i Ilgin reprezentują Związek Radziecki. Przedstawicielem Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej (SIMC) jest Feliks Krohn z Finlandii.

Przybył też znany publicysta angielski — John Craft. W Warszawie przebywa krakowski kompozytor Roman Haubenstock-Ramati, od kilku lat osiadły w Izraelu. W przerwach koncertów rozbrzmiewa wielojęzyczny gwar. Imprezy festiwalowe cieszą się dużym zainteresowaniem publiczności, wśród której liczenie reprezentowana jest młodzież. Zagraniczni uczestnicy „Warszawskiej Jesieni” podkreślają, że nie oczekiwali tak znacznego zainteresowania festiwalem — imprezą o charakterze bardzo ekskluzywnym.

Po inauguracyjnym festiwalu występie zespołu baletowego Opery Bałtyckiej odbyły się w drugim dniu dwa koncerty: kameralny i symfoniczny. W pierwszym wystąpiła Orkiestra Kameralna Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją Andrzeja Markowskiego. Z największym zainteresowaniem słuchaczy spotkała się na tym koncercie kompozycja Igora Strawińskiego „In memoriam Dylan Thomas”.

Wieczorny koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Witolda Rowickiego przyniósł wykonanie zawsze fascynującej i porównywanej „Muzyki na instrumenty strunowe, perkusję i celestę” Beł Bartoka oraz entuzjastycznie przyjęty występ znanego z częstych koncertów w Polsce wiolonczeli-

sty Mieczysława Rostropowicza (ZSRR), wykonawcy Koncertu wiolonczelowego Dymitra Szostakowicza. W następnym dniu wystąpił paryski Kwartet Parrenin oraz Orkiestra Symfoniczna Radia z Tokio. Występu tej orkiestry oczekiwano z wielkim zainteresowaniem.

Było to pierwsze w naszym kraju spotkanie z japońską muzyką symfoniczną. Orkiestra Tokijska, uchodząca za czołowy zespół symfoniczny Japonii, odbywa obecnie 2-miesięczną podróż po Indiach i Europie (koncerty w Pradze, Wiedniu, Berlinie, Paryżu, Rzymie, Belgradzie i innych miastach). Dyrektorem muzycznym orkiestry jest niemiecki dyrygent Herman Schuchter, uczeń Abendrotha.

W programie festiwalowego koncertu Japończyków znalazły się „Sonety” Bolesława Szabelskiego i utwory kompozytorów japońskich (Mayuzumi, Toyama, Mamiya, Yoshiro), będące bardzo udaną syntezą tradycji narodowych z osiągnięciami współczesnej muzyki. Szczególny aplauz wzbudziła Rapsodia Japońska Yuzo Toyamy, oparta na melodyce pieśni ludowych i wykorzystująca odrębności brzmieniowe nieznanych w Europie ludowych instrumentów perkusyjnych Japonii.

Bogdan Ciszewski



Tsutsumi — 18-letni ułanowany wiolonczelista japoński.

Fot. — „Głos”

Bezplatna, lecz o dużym znaczeniu

Stwierdzić, które maszyny w fabryce nie są w pełni wykorzystane — można od ręki, posługując się tylko zegarkiem. Ale jest to za ledwie jedna strona zagadnienia. Weźmy zwykłą tokarkę. Oczywiście, bez trudu można stwierdzić jej wskaźniki techniczne, czas, w którym rzeczywiście jest czynna. Ale jej wydajność praktyczna staje się od razu płynna, gdy spróbujemy ją określić na tle poszczególnego wyrobu, jaki ma być na niej toczone. Wydajność tej samej maszyny obliczana dla obróbienia różniących się od siebie detali staje się trudna do jednoznacznego określenia.

W skali poszczególnych fabryk, przy założeniu, że chodzi o mniej więcej jednorodną produkcję, jeszcze pół biedy będzie z wycenieniem zdolności produkcyjnej posiadanych urządzeń. Ale w skali branży czy całego resortu, przy założeniu różnorodnej i zmiennej produk-

Jak obliczać?

Dlatego też zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lipca br., powołujące międzyresortową komisję do spraw zbadania zdolności produkcyjnej w naszym przemyśle — założyło z góry długi, dwuletni okres jej pracy.

Komisja rozpoczyna swą działalność od opracowania ramowej instrukcji w sprawie metody obliczania zdolności produkcyjnych w poszczególnych resortach. Nikt jeszcze dotychczas takiej metody nie opracował, brak nawet terminologii w tym zakresie. W połowie 1961 roku te wstępne metodologiczne prace zostaną ukończone w całym prze-

myśle. Na ich podstawie każdy zakład produkcyjny będzie zobowiązany do ustalenia swej zdolności produkcyjnej, jak i rejestrowania zachodzących w tej dziedzinie zmian. Opracowane zostaną następnie bilanse zdolności produkcyjnych w obrębie poszczególnych branż, resortów i regionów, a także sporządzony zostanie ogólnokrajowy bilans zdolności produkcyjnych.

Dokładniej i ekonomiczniej

Mając wypracowaną ewidencję możliwości produkcyjnych będziemy w stanie zwiększyć produkcję uspołecznionego przemysłu bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Będziemy mogli o wiele dokładniej, a także ekonomiczniej planować nowe inwestycje. Także rozkładanie zadań produkcyjnych na poszczególne fabryki stanie się znacznie dokładniejsze i efektywniejsze.

Wit Gawrak

Program 1961 roku

Nowe formy ruchu kulturalnego

W całym kraju otwarto już nowy sezon kulturalny. W uniwersytetach powszechnych i robotniczych, w wielu innych placówkach kulturalno-oświatowych inaugurowano nowy rok oświatowy, który stać będzie pod znakiem większego umasowienia pracy kulturalno-oświatowej i uwolnienia środków upowszechnienia kultury.

Nadal głównym celem pozostanie aktywizacja kulturalna wsi, małych miast oraz innych ośrodków, zaniebawianych pod względem kulturalnym, przy czym poważną rolę odgrywać tu będzie spo-

pularyzowanie „eksperymentu węgrowskiego”.

Eksperyment ten polega na przekształceniu (w tych powiatach gdzie brak jest dostatecznej bazy lokalowej) szkół wiejskich w główne ogniska życia kulturalnego zarówno dla młodzieży, jak i dla starszych.

Powiat węgrowski należał do najuboższych w województwie warszawskim, a mimo to wspólnym wysiłkiem udało się tam urządzić i wyposażyć 40 sal szkolnych dla użytku ruchu świetlicowego oraz rozpocząć intensywną działalność oświatową wśród miejscowego społeczeństwa.

Projektuje się wprowadzenie tego eksperymentu w jednym powiecie każdego województwa.

KOORDYNACJA DZIAŁANIA

Jednoczenie wysiłków i środków wszelkich „pionów” i instytucji dla ożywienia życia kulturalnego przyniosło już dobre wyniki w wo-

jewództwach katowickim, bydgoskim i białostockim.

W tej chwili istnieje około 2000 społecznych komitetów budowy placówek kulturalno-oświatowych.

Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowało typowe projekty domów kultury i świetlic w czterech wariantach. Przy bibliotekach wiejskich utworzono w ub. r. społecznymi środkami 200 czytelní, w bieżącym roku już 170.

Państwo przeznacza na pomoc dla społecznego ruchu kulturalnego większe środki. Specjalne fundusze uzyskała Centralna Komisja Koordynacyjna.

W tej chwili w 70—80 proc. powiatów istnieją już powiatowe komisje koordynacyjne; niestety wiele z nich nie pracuje jeszcze właściwie, lub nie wykazuje jakiegokolwiek działalności.

ZNAJDĄ SIĘ PIENIĄDZE

Dużą wagę przywiązywać się będzie do rozbudowy bazy lokalowej, do dalszego unowocześnienia wyposażenia bibliotek, klubów i domów kultury. Szczególnie w powiatowych domach kultury sytuacja nie była najlepsza: domy te zbyt skomercjalizowały swoją pracę, a pozostając na rozrachunku własnym czerpa-

ły zyski nawet z występów zespołów dziecięcych.

Stan ten był anormalny i Ministerstwo doszło do wniosku, iż domy te należy dofinansowywać, tym bardziej, że niektóre rady narodowe wykazały, iż z chwilą decentralizacji środków finansowych nie przywiązują należytej wagi do rozwoju instytucji kulturalnych.

Zmieniony zostanie dość radykalnie profil Centralnej Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Zajmie się ona obecnie bardziej poradnictwem oświatowym. Dużą rolę w zakresie poradnictwa dla ruchu kulturalnego odegrać może i powinna telewizja.

Wzmoczone zostaną wysiłki dla poprawienia sytuacji kulturalnej w placówkach. Sytuacja ta w miastach wojewódzkich jest już znacznie lepsza; w ub. r. na 425 etatów mieliśmy tu 182 pracowników z wyższym wykształceniem. W powiatach jest nieco gorzej; na 645 etatów — tylko 60 pracowników posiada wyższe wykształcenie.

IMPREZY I NAGRODY

Znacznie wzrosła liczba i wysokość nagród dla działaczy kulturalno-oświatowych.

Z ważniejszych imprez, które odbędą się w roku przyszłym, wymienić należy centralne eliminacje ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego w Gdańsku (w maju 1961 r.), centralne eliminacje zespołów pieśni i tańca w ramach Festiwalu Tysiąclecia w Łodzi i Bydgoszczy (w czerwcu), zakończenie Festiwalu Teatrów Poezji w Koszalinie i Ogólnopolski Festiwal Chórów w Poznaniu (we wrześniu przyszłego roku).

Leszek Goliński

Musimy zlikwidować import zboża

Sprawa rozwoju produkcji rolnej jest jednym z tych zagadnień, które znajdują się stale w centrum zainteresowania kierownictwa Partii. Wyrazem tego jest ostatnie, VI Plenum KC PZPR poświęcone bieżącym problemom rolnictwa.

Od rozwoju produkcji rolnej zależy nie tylko poziom stopy życiowej ludności, ale również i dalsze możliwości zwiększenia produkcji przemysłowej. Uprzemysłowanie kraju i poziom produkcji rolnej są nierozdzielnie ze sobą związane. Rolnictwo musi przecież zapewnić poważną część surowców dla przemysłu.

Opóźnienia w rozwoju rolnictwa odbijają się na całej gospodarce narodowej. Odbierającym ciężarem jest konieczność importu zboża, zwłaszcza, że rozmiary tego importu są niemałe.

Przewidywany import zbóż nie jest i nie może być wielkością stałą. W rolnictwie naszym tkwią poważne możliwości podniesienia produkcji. Zwiększona do maksymalnych możliwości finansowych pomoc inwestycyjna dla rolnictwa oraz wykorzystanie tkwiących w nim wszystkich rezerw — może i powinno doprowadzić do znacznego zmniejszenia importu zboża, a nawet, co jest zupełnie realne, do jego całkowitego zlikwidowania.

O wielkości tych rezerw świadczą dobitnie przykłady. Oto dwa sąsiednie województwa: opolskie i wrocławskie, zbliżone do siebie warunkami glebowymi, klimatycznymi i ekonomicznymi. Pierwsze osiąga średnie plony zbóż w wysokości 18,4 q z ha, drugie — 16,2 a więc o 220 kilogramów z hektara mniej.

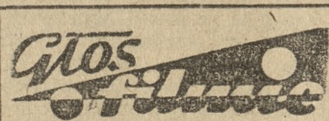
Niewłaściwa struktura upraw w naszym kraju, w której 60 proc. przypada na zboża, a tylko 11 proc. na rośliny pastewne, nie stwarza dogodnych warunków nie tylko bezpośrednio dla rozwoju hodowli, ale również — co niezmiernie ważne — dla intensyfikacji produkcji roślinnej w ogóle.

Zbyt dużo areali, zwłaszcza na dobrych glebach, przypada na żyto i owies. Niedostateczny jest natomiast obszar zasiewów pszenicy, kukurydzy, koniń, lucerny itd.

Wielką rezerwą rolnictwa, która powinna być najszybciej uruchomiona jest powszechne stosowanie kwalifikowanych nasion.

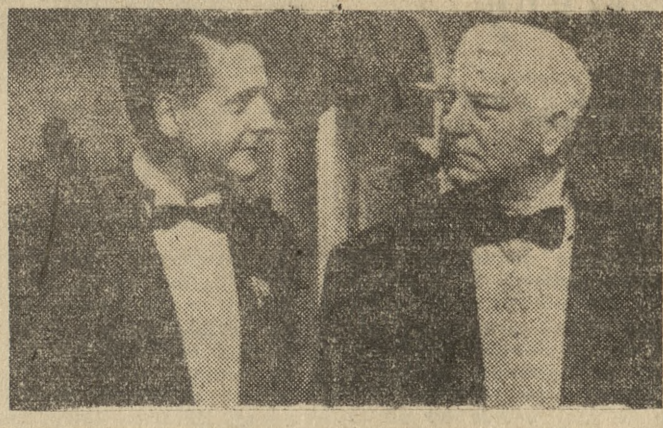
Podniesienie kultury rolnej w naszym kraju w dużym stopniu zależy od zasilenia wsi kadrą agronomów i techników rolnictwa.

Od tego, w jakiej mierze, wykorzystamy te wszystkie możliwości zależeć będzie dalszy zarówno wzrost poziomu stopy życiowej, jak i rozwój innych dziedzin gospodarki na rodowej. (API)



„REKINY FINANSJERY”

W 1948 roku głośna powieść francuskiego pisarza, Maurice Druona pt. „Wielkie rodziny” otrzymuje nagrodę braci Goncourt. W kilka lat później Michel Audiard i młody reżyser Denys de la Patelliere adaptują ją dla filmu. W ten sposób powstaje bardzo interesujący, pełen demaskatorskich akcentów film, odsłaniający współczesną historię jednej z rodzin francuskich potentatów przemysłowych. Wśród wykonawców znani i popularni aktorzy francuscy z Jean Gabinem na czele, między innymi: Jan Mura, Bernard Blier, Jean Dessailly i Pierre Brasseur. Na zdjęciu: Gabin i Dessailly (oba grali również w „Pulapce”). (w)



O książce „Sztuka uczenia się”

Poszukiwania rezerw... czasu

Jest to książka bardzo na czasie. Zaczął się rok szkolny. Uczniowie, studenci ożywieni są jeszcze jak najlepszymi chęciami zabrania się do solidnej pracy. Z chęciami tymi nie zawsze jednak idzie w parze racjonalna metoda uczenia się. Bardzo często zdarza się, że nawet przy dużym nakładzie czasu poświęconego nauce, przy dużym wysiłku ze strony uczącego się — rezultaty bywają zupełnie niewspółmierne.

Zyjemy w epoce, która coraz usilniej zmierza do zastąpienia uciążliwego wysiłku m. in. jak najdalej posuniętą sprawnością działania. W procesie uczenia się — o sprawności takiej decyduje siusznym metodą, dobry system.

W książce Pietrasiańskiego czytelnik znajdzie wszechstronne omówienie techniki uczenia się: jak zachowywać się w czasie nauki, jak postępować się książką, słownikiem, jak uczyć się zespołowo, w jaki sposób przyswajając sobie treść czytanej książki, zapamiętać poszczególne daty, nazwiska, a nawet jak usprawnić technikę czytania.

Dużą wartość, zwłaszcza obecnie, w okresie wzrostu polityzacji nauczania — ma rozdział o opanowywaniu nawyków, o roli nawyków w procesie zdobywania nowych wiadomości, nowych umiejętności. Jakież rezerwy czasu kryją się w przyswojeniu sobie racjonalnych nawyków. Bardzo pouczające są podrozdziały na temat roli instruktażu i pokazu w tworzeniu nawyków oraz te, w których znaleźć można przykłady nowoczesnej metodyki wyrobienia nawyków zawodowych.

Ale czy wystarczy tylko umiejętnie wykonywać jakąś pracę? Nieodpowiednie jest również, by człowiek miał tworzyć stosunek do pracy. Okazuje się, że i ten atrybut — przy zastosowaniu pewnych zabiegów wychowawczych i samowychowawczych, o których pisze autor — można osiągnąć.

Z dużym zainteresowaniem przeczyta każdy czytelnik rozdział o... zdobywaniu mądrości. Czy można nauczyć się mądrości? W każdym razie dobrze jest uświadomić sobie na czym ona polega, w jaki sposób się przejawia, w jakich okolicznościach się ją zdobywa. Autor przestrzega przed jakże częstym w życiu zjawiskiem — stawianiem znaku równości między mądrością a cwaniactwem.

Pietrasiański omawia niektóre formy i przedmioty uczenia się. By uzupełnić

ewentualne luki, umieszcza na końcu książki bardzo interesujący słowniczek pojęć pomocniczych (np. co to są błędy rozumowania, gniew, prawda, styl życia itp.) do nauki sprawnego myślenia i działania, słowniczek, który nie jest rejestrem określeń i wskazówek, lecz zbiorem tematów oraz podmiotów do myślenia, obserwowania i uczenia się. (API)

*) Zbigniew Pietrasiański, „Sztuka uczenia się”, Wyd. „Wiedza Powszechna” (seria „Sygnały”); 1960 r.; str. 225; cena 14,— zł.

Aktualności gospodarcze

Uprogu jesieni warto omówić obecną sytuację w handlu wiejskim. Zdał on tego lata trudny egzamin żniwny. Chodził teraz o to, aby równie sprawnie obsłużyć wieś w czasie siewów i wykopków.

Zacznijmy jednak od najważniejszej dla wsi sprawy — od nawozów sztucznych, które tej jesieni będą miały zapewne ogromne powodzenie, ze względu na potrzebę wzmocnienia kultur roślinnych (opóźniony sprzęt kłosowych).

Dlatego też, jak wynika z informacji zasięgniętych u dyrektora Zakładu Obrótu Artykułami do Produkcji Rolnej przy poznańskim WZGS — Z. Frankowskiego, przydziały nawozów na II półrocze będą większe w porównaniu z analogicznym okresem 1959 r. — azotowych o 3,1 tys. ton, a fosforowych o 7,1 tys. ton. Nasze województwo ma do dyspozycji po 43,8 tys. ton wymienionych nawozów, w samym tylko III kwartale otrzymało 20,5 tys. ton fosforowych — z tego sprzedano do 1 września br. 9,5 tys. ton, 19 tys. ton potasowych (sprzedaż ponad 5 tys. ton) i 7 tys. ton wapna nawozowego.

Niskie obroty handlowe należy tłumaczyć opóźnionymi żniwami. W niektórych powiatach jednak jak: Kalisz, Poznań i Turek ostatnio daje się zauważyć wzmocniony popyt na nawozy. Sporo kółek rolniczych zama-

Handel i wykopki

wia je wagonowo. Forma ta przyjmuje się coraz powszechniej, szczególnie w powiatach Krotoszyń, Leszno i Środa. Handel idzie na jeszcze szersze udogodnienia, przywożąc nawozy po cenie kosztów własnych transportu wprost na podwórza rolnika czy też pola.

Tę jesień nie powinno zabraknąć środków do ochrony roślin, gdyż przemysł zrealizował zamówienia GS-ów (7,5 tys. ton). Poza tym są jeszcze zapasy — 4,745 ton z minionego półrocza, a także nadejdzie już w IV kwartale br. 40 proc. przyszłorocznych przydziałów.

Trwające wykopki nakładają na handel wiejski obowiązek dobrego zaopatrzenia rolnictwa w odpowiedni sprzęt i maszyny. Jak wiadomo, lipiec był miesiącem przełomowym, jeśli chodzi o obroty w tej branży. Wyniosły one wtedy 51 mln. zł, co stanowi ogromny skok w porównaniu z 94 mln. zł obrotów za całe półrocze.

W dalszym ciągu popyt nie maleje na młocarnie, siewniki i kopaczki ciągnikowe, nie mówiąc już o silosokombajnie „Orkan”. Dobijają się o niego zarówno spółdzielnie produkcyjne jak i kółka rolnicze. Miejmy nadzieję, że na przyszły rok stałolecia Fabryka Maszyn Żniwnych wyprodukuje większą ilość tak poszukiwanych „Orkanów”.

Dalsze postulaty pod adresem handlowców, a właściwie producentów, to dostarczenie na rynek w jak najszybszym czasie części zamiennych do nowego ciągnika „Ursus” C-325, gdyż obecnie w wypadku białej awarii, trzeba zaraz interweniować aż w fabryce. Pilnie poszukiwane są też silniki spalinowe, aparatura ciągnikowa do ochrony roślin (ma być podobno w przyszłym roku), konnych opylaczy typu „Olza” i „Grom” także wciąż brak.

Powiatowe związki spółdzielni produkcyjnych jak i kółek rolniczych myślą o zakupie kolumn parnikowych, których, niestety, nie można również dostać. Jak z reguły obfitości sypią się zamówienia na parniki elektryczne — tymczasem na razie seria próbna.

Z tego wynika, że wieś wielkopolska wyprzedza w swych założeniach mechanizacyjnych często przemysł, który w dalszym ciągu nie może nadążyć z szybkim przestawianiem się na najbardziej poszukiwane w danym sezonie maszyny. Mści się tutaj wyraźnie brak rzeczowej analizy rynku, gdyż przemysł, siłą przyzwyczajenia, stara się przerzucić ten kłopotliwy obowiązek wyłącznie na barki handlowców. Wzajemne kontakty: przemysł — rolnictwo — handel — odbiorca, to temat wymagający jednak osobnego omówienia.

Maria Kempara



Ostatnią nowością Biblioteki Klasyków Filozofii PWN jest traktat XVII-wiecznego myśliciela arińskiego Andrzeja Wisznowatego pt. „O religii zgodnej z rozumem” (str. 66, cena 25 zł.). Omawia on zagadnienia i podstawy filozoficzne popularnej w Polsce septy arianów czyli Braci Polskich.

Do tej serii należą Cicerona „Pisma Filozoficzne” t. I (str. 433, cena 36 zł.), Sąd to trzy traktaty z zakresu filozofii i religii.

Cenną pracą dla rodziców i wychowawców jest dzieło prof. W. D. Walla pt. „Wychowanie i zdrowie psychiczne” (str. 392, cena 40 zł.).

Materiał historyczny o doświadczeniach Komuny Paryskiej J. Dąbrowski, w zbiorze starannie wydany przez PWN zbiór jego listów do żony i działaczy politycznych pt. „Jarosław Dąbrowski — Listy” (str. 175, cena 22 zł.). Listy odwołują się do człowieka i działacza politycznego, którego charakterystykę daje w interesującym wstępie Rafał Gerber (hb)

TRZZ podwoiło liczbę członków

Województwo nasze, według opinii Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, jest przodującym w kraju w realizacji zadań tej organizacji. To zaszczytne wyróżnienie obowiązuje do jej jeszcze bardziej wyjątkowej pracy, co podkreślił w zagajeniu obrad przewodniczący Rady Okręgowej prof. dr M. Szczaniecki, wobec przedstawicieli 24 powiatów i aktywu poznańskiego na wczorajszej konferencji w klubie ZNP.

Po szczęśliwym założeniu zrębów przed trzema laty, i w zorganizowaniu ofiarnej aktywu, obecnie TRZZ stawia sobie za cel umasowienie tej organizacji i posiadanie w 1961 roku około 19 tysięcy członków, czyli niemal podwojenie stanu posiadania z roku bieżącego.

Z zadań, które wysuwają się na czoło, przoduje rozwinięcie dalszej kooperacji między wojewódzkiej, międzypowiatowej i międzybranżowej, oraz pogłębienie w społeczeństwie myśli zachodniej. Na tym skupi się uwaga w ostatnim kwartale br. i w roku przyszłym.

Kooperacja przebiegać będzie w dwóch pionach — terytorialnym i branżowym. Sprecyzowane zostaną także kooperacje: naukowa, kulturalno-oświatowa, ekonomiczna, sąsiedzka międzypowiatowa i odległych powiatów oraz międzyuczucielska i szkolna. W tej dziedzinie istnieją wielkie możliwości, czego dowiodła dyskusja po referatach Zarządu. (hb)

Nowości repertuarowe Teatru Satyry

Wprawdzie poznański Teatr Satyry wznowił już przedstawienia po wakacyjnej przerwie, jednak oficjalne rozpoczęcie sezonu nastąpi 10 października interesującą komedią radziecką Walentina Katajewa „Kwadratura koła”.

Jest to właściwie klasyczna już pozycja radzieckiego repertuaru, była grana jako jedna z nielicznych pozycji radzieckich w Polsce przed wojną (w teatrze Ateneum kierowanym przez Jaracza), a po wojnie grał ją jedynie Teatr Powszechny w Łodzi. Sztukę reżyseruje Henryk

Gdzie się podział chleb?

W pobliżu nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. Chociszewskiego, są trzy sklepy sprzedające pieczywo. Jedna placówka przy zbiegu ulic Jarochowskiego i Chociszewskiego działa pod szyldem PSS, dwie pozostałe (przy ul. Jarochowskiego oraz przy jej zbiegu z ul. Hetmańską) — to sklepy MHD.

19 bm. trójka ta dała się we znaki konsumentom pieczywa. Placówkę PSS-u usprawniła remont. W jednym sklepie MHD brak pieczywa tłumaczono natomiast... nieobecnością kierownika, a w drugim — tym, że ma być inwentura. Nie zamówiono towaru — bo nie było kierownika. Nie zamówiono towaru — bo będzie inwentura. Żenujące i rozbrajające naiwne. I to ma być handel? Chyba odstraszenie od kupna! (ak)

Zgubiono - znaleziono

Pan Andrzej Jędrzyca znalazł 18 bm., około godz. 14.30, w parku przy ul. Marchlewskiego, aparat fotograficzny, p. Kazimierz Moczybroda w taksówce nr 261 aktówkę z zawartością. Pani Regina Kopecka (pielęgniarka) port monetki z pieniędzmi i biletem do kina.

Oprócz tego w redakcji naszej znajdują się klucze, 2 swetry oraz okulary. Zguby odebrać można: ul. Grunwaldzka 19, pokój 62. (j)

Zbliżamy się do miliarda zł

Przed Miesiącem Oszczędności

Jak wykazują dane Wojewódzkiego Oddziału PKO w Poznaniu, społeczeństwo naszego kraju posiada już w kasach PKO prawie 12 miliardów zł. Z tej kwoty na nasze województwo przypada suma blisko 958 milionów zł, złożonych na rozmaitych książeczkach oszczędnościowych. Tych ostatnich mieszkańcy Wielkopolski posiadają 395.576, największe obiegowych oprocentowanych, bo ponad 318.140.

Mimo tak doskonałego stanu zarówno w województwie, jak i w skali krajowej, wiele jeszcze trzeba zrobić by wpoić w społeczeństwo nawyk oszczędzania. Daleko nam bowiem w tym zakresie do osiągnięcia na szczytów — NRD i Czechosłowacji, a także Bułgarii. Szczególnie wolno rozwija się u nas oszczędzanie poprzez agencje PKO w zakładach pracy. Takich agencji mamy w naszym województwie zaledwie 242 a do systematycznego oszczędzania zakładowego przystąpiły dotychczas 32 fabryki. Liczba ta stanowi wprawdzie wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym, niemniej daleka jest od naszych możliwości. Podobna sytuacja panuje w zakresie Szkolnych Kas Oszczędności. Istnieją one w Wielkopolsce zaledwie w 75 proc. ogółu szkół wszystkich stopni.

Propaganda oszczędności prowadzona jest przez PKO oraz przez komitety upowszechniania oszczędności przez cały rok. Aby jednak bardziej zmotywować społeczeństwo wokół tego zagadnienia, dającego nie tylko korzyści ekonomiczne, ale także wyraźne korzyści osobiste, prowadzona jest od trzech lat akcja „Miesiąca Oszczędności”.

Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku, miesiąc ten trwać będzie od 1 do 30 października. Organizatorzy przewidzieli w jego programie szereg atrakcyjnych imprez, któ-

rych celem ma być spopularyzowanie oszczędzania zarówno wśród dorosłych, zwłaszcza robotników naszych fabryk i chłopów, jak i wśród młodzieży. Głównym wynikiem akcji powinno być przekroczenie przez PKO sumy wkładów oszczędnościowych przekraczających miliard złotych.

O korzyściach wynikających z oszczędzania nie trzeba wiele mówić. Podamy tylko, że na przestrzeni minionych dwóch lat placówki PKO w naszym województwie wydały rozmaitych premii i wypłaciły setki specjalnych nagród globalnej wartości ponad 35 milionów złotych. Na kwotę tę składa się wartość wygranych już przez oszczędzających w Wielkopolsce 101 samochodów, 191 motocykli oraz odpisy procentowe, premie na książeczki mieszkaniowe i na grody za specjalne akcje PKO. Dziś natomiast może-

my donieść że w losowaniu dnia 20 bm. Wielkopolskie wygrali znowu 9 motocykli, z których 5 otrzymają szczęśliwi posiadacze książeczek motocyklowych w Poznaniu, dwa w Lesznie, a po jednym w Jarocinie i Ostrowie.

W okresie „Miesiąca Oszczędności” najważniejszą będzie akcja specjalna, polegająca na premiowaniu tych spośród oszczędzających, którzy w październiku br. złożą deklaracje, zobowiązując się w nich do utrzymania na książeczce PKO zadeklarowanej kwoty — nie mniejszej niż 300 zł — przez okres trzech miesięcy. Deklarować można sumy znacznie wyższe, przez co zwiększa się szansa wylosowania specjalnej premii. Ogólna wartość premii przeznaczona na tę specjalną akcję wynosi milion złotych. Niezależnie od tego, w połowie marca, zostaną między posiadaczy tych książeczek rozlosowane trzy samochody osobowe. Konkurs rozpoczyna się 1 października, a do końca trwania „Miesiąca Oszczędności” należy składać w oddziałach PKO odpowiednie deklaracje. Eugeniusz Cofa

„Mieczka przed cieniem“



Popędzić żółwia

Wybudowano przy ul. Pięknej nową szkołę. Trzeba powiedzieć — ładną. Przed rokiem rozpoczęły w niej dzieciaki naukę mimo, że obiekt nie był jeszcze całkowicie wykonany. Liczono widocznie, że przybycie dzieci przyspieszy pracę Miejskiego Zjednoczenia Budownictwa nr 1 w Poznaniu. Troszkę się rozczarowano. Dopiero obecnie, w nowym roku szkolnym, budowniczowie wykonali salę gimnastyczną. Radość dzieciaków była wielka. Brak sali uniemożliwiał bowiem dotychczas prowadzenie ćwiczeń.

— Nareszcie będziemy się gimnastykować.

Pomyliły się srogo dzieci. Nie jest to taka sprawa prosta. Salę musi odebrać od wykonawcy komisja. A ona uzależnia odbiór od wykonania całego obiektu — wykonania płotów, usunięcia gruzów, wykonania boiska itp. A te prace jak na złość posuwają się w żółwym tempie. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa nr 1 tymczasem nie może zdobyć się na ostateczny wyśitek.

Jeśli dalej tak pójdzie obawiamy się, że w pięknej sali gimnastycznej przy ul. Pięknej dzieci będą ćwiczyć gdzieś w roku 1962. (jk)

Świadczenie na SFOS społecznym obowiązkiem każdego obywatela

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

„DUCHY“

J. K.:

Dotychczas nie wierzyłem w duchy, ale obecnie jestem w rozterce gdyż przeżyłem, że jednak czasem „coś” straszy. Oto dowód: Od 15 lat mam w mieszkaniu zainstalowany aparat telefoniczny. Dla Urzędu Telekomunikacyjnego jestem pełen uznania za długoletnie bezawaryjne usługi, ale mam pretensję do „duchów”, które straszą.

Przez cały lipiec br. przebywałem z rodziną na wczasach. Wyjechaliśmy na zasłużony wypoczynek na wieś. Oderwali się od telefonu, radia, gazu, elektryczności i innych wygód. Wypoczęci wróciliśmy w najlepszym nastroju do domowych pieleszy. Szybko nam jednak ten dobry nastrój przeminał, kiedy doręczono nam rachunek za rozmowy telefoniczne, za prowadzone podczas naszej nieobecności w Poznaniu. Okazało się bowiem, że z

naszego aparatu przeprowadzono w tym czasie około 180 rozmów miejscowych i jedną zamiejscową, a przecież mamy mieszkanie samodzielne.

Za te rozmowy, liczone poza abonamentem muszę zapłacić 72,80 zł plus 2,40. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że w okresie ostatnich miesięcy, kiedy korzystaliśmy faktycznie z telefonu według potrzeb, płaciłem tytułem dodatku, wych opłat za rozmowy miejscowe przeciętnie 30 zł.

Ma więc duchy — czy nie ma?

Red.: Takie „duchy” i inne złośliwe „gnoje” czas najwyższy przepędzić z naszego życia. Sądząc jednak po przygodzie naszego Czytelnika nie będzie to takie łatwe, bo „duchy” poszły z postępem i usługą się już nawet telefonem. Nie można ich odróżnić od zwykłych ludzi.

SĄ LUDZIE

Hieronim Czekala, Puszczkowo:

Wychodząc w niedzielę ze Szpitala Onkologicznego przy ul. Garbary, gdzie odwiedziłem b. ciężko chorą żonę, skorzystałem w drodze powrotnej z taksówki, która podwoziła mnie na ul. Armii Czerwonej, zatrzymując się na tamtejszym postoju. Przy regulowaniu rachunku i opuszczeniu samochodu nie spostrzeżenie wypadł mi portfel. Zgubę spostrzegłem w restauracji „Wielkomijska”, gdy chciałem zapłacić za podany mi obiad. Kiedy wróciłem na postój, minęło już 40 minut czasu. Przypuszczałem, że portfel pozostawiłem w samochodzie, lecz przy takim ruchu, jaki był między godziną 16 a 18, trudno i tak byłoby mi go odszukać. Udałem się więc do Komendy Dzielnicowej MO przy al. Marcinkowskiego, gdzie zgłosiłem zgubę i otrzymałem zaświadczenie na dowód osobisty oraz książeczkę wojskową, po czym znowu wróciłem na postój w nadziei, że może ów kierowca wróci. W tym momencie po drugiej stronie ulicy zatrzymała się Warszawa podobna do tej, którą jechałem ze szpitala.

Przy kierownicy siedział jednak nieznanomy mi kierowca. Widząc mnie podchodzącego do wszystkich kierowców, stojących na postoju, zawołał mnie do siebie i zapytał czego szukam? Odpowiedziałem, że zgubiłem portfel w samochodzie podobnym do tego wozu. Na to oświadczył, że mam siadać do wozu i że zawiezie mnie tam, gdzie jest mój portfel. Jakże było moje zdziwienie, kiedy podwoził mnie do redakcji „Głosu Wlkp.”, gdzie w portierni oddał mój portfel 15 minut po jego znalezieniu. Zwrot otrzymałem z całą zawartością, tj. z wszystkimi dokumentami i gotówką 1.320 zł, całym moim majątkiem. Nie chciałem wierzyć własnym oczom, kiedy wręczano mi zgubiony portfel. Dziś jednak stwierdzam, że mamy wśród ludzi i szlachetnych i uczciwych. Do nich należy p. Spalony, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 255 m. 1, właściciel taksówki nr 399.

Red.: Ludzi prawych jest dużo. Często wprawdzie wydaje nam się, że jest inaczej, gdyż prawości i szlachetności, będąc naturalnymi cechami ludzkimi, nie rzucają się w oczy. Dostrzegamy szybciej to co się klóci z samym pojęciem człowieka, a więc chamstwa, egoizmu, nieuczciwości. Te niedobre cechy wielu jeszcze ludzi mogą być i będą zniwelowane w miarę rozwoju intelektualnego i gospodarczego społeczeństwa. Wiary w ludzi w każdym razie tracić nie należy.

Walka o wodę

Od dzisiaj — chyba normalnie

Awaria sieci wodociągowej spowodowała w Poznaniu niemałe zamieszanie. Można było wczoraj zaobserwować dziesiątki ludzi, którzy z konewkami i wiadrami poszukiwali wody. Przy pompach tworzyły się kolejki. „Wygrali” mieszkańcy niższych kondygnacji budynków, gdzie woda raz po raz docierała.

Wodociągowa awaria bardzo dotkliwie dała się we znaki przemysłowi. Również gastronomia i wszelkiego rodzaju stołówki znalazły się w opresji.

Tymczasem przez całą noc z wtorku na środę i wczoraj przez cały dzień trwały prace nad znalezieniem miejsca uszkodzenia. W końcu udało się...

Po uciążliwej i ofiarnej pracy brygady MPWiK znalazły wczoraj w godzinach popołudniowych miejsce uszkodzenia sieci wodociągowej. Było to pęknięcie (szerokość — 1,5 m) rurociągu doprowadzającego wodę do stacji oczyszczania. O godzinie 18 nastąpił montaż nowego odcinka. W związku z tymi pracami należało dokonać szerokiego na 15 m dość głębokiego wykopu, umożliwiającego dotarcie do miejsca awarii. Późnym wieczorem prace zostały ukończone i dziś woda powinna płynąć z kurek bez przeszkód. (y)

Wczoraj na ekran kina „Muza” wszedł nowy, interesujący film produkcji czechosłowackiej pod podanym wyżej tytułem. Stawia on przed widzami aktualny i ciągle jeszcze nie rozwiązany problem współżycia młodych małżeństw, problem współistnienia starego i młodego pokolenia, ich wzajemnych konfliktów, wynikających... Z czego? Na to właśnie starają się odpowiedzieć reżyserzy, lub choćby zmusić widzów do zastanowienia się nad tym. Na zdjęciu bohaterka filmu — Ludmila Vendlova w roli Marły. (ch)

Kierunek — młodzież i wieś

Nad dwoma zasadniczymi zagadnieniami dyskutowano na plenum Zarządu Wojewódzkiego TPPR w dniu 20 bm. Są nimi: sprawa większego niż dotychczas udziału młodzieży, a szczególnie ZMS i ZMW w pracach tej organizacji oraz zaktywizowanie gromad wiejskich. Jak dotychczas, TPPR w Poznaniu i w powiatach opiera się na pracy robotników i inteligencji. Na 2600 kół tylko 200 jest chłopskich, czyli niespełna 10 procent.

Ten stan rzeczy zmieniać zapewne zapowiedziane „Dni Rolnictwa Radzieckiego” w Polsce, które trwać będą od listopada br. do lutego 1961 roku.

Na odcinku młodzieżowym zapowiada się pomyślny zwrot współpracy z czterema organizacjami młodzieżowymi. W myśl powyższego na Zlocie Grunwaldzkim hasła „jedności działania” zorganizowanej młodzieży współpracą ta rokuje jak najlepsze nadzieje. W dyskusji zwracano uwagę na dotychczasową bierność młodzieży w pracach społecznych na wsi.

Mimo trudności osiągnięcia poznańskiego TPPR są poważne. Mówi o tym m. in. liczba 300 odczytów, w tym 78 z zakresu techniki. Poziom ich jest coraz wyższy i stale wzrasta udział prelegentów radzieckich, fachowców od zagadnień technicznych. Szkoda tylko, że spośród 97 prelegentów radzieckich tylko część dotarła do środowisk wiejskich. Bardzo szczęśliwą formą działania okazały się seminaria, poświęcone kulturze i technice radzieckiej.

TPPR idzie w teren nie tylko z nauką, niesie również godziwą rozrywkę. W ubiegłym półroczu własnych imprez zorganizowano 22 i 14 występów artystów radzieckich. Filmy radzieckie oglądało 27 tysięcy osób. Sprawom organizacyjnym poświęcono na plenum sporo uwagi. Zwrócono uwagę na konieczność ożywienia prac TPPR w powiatach, gdyż tylko 9 spośród nich może się wykazać poważniejszymi osiągnięciami. (fh)



Wysokie wygrane oraz błękitna „SYRENA” w „Koziołkach”

— główna wygrana rzeczowa czekają w niedzielę na Ciebie

Ostatnia szansa we wrześniu uzięcia udziału w losowaniu cennych nagród.

ODDAJ ZARAZ SVOJE KUPONY!

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, tynkarzy, kierowców samochodowych, robotników niekwalifikowanych, mistrza do warsztatu bazy transportu oraz spawaczy przyjmuje zaraz do pracy na budowach miejscowych, a na zamiejscowych: płytkarzy, listrikarzy, zdunów i instalatorów c. o. przyjmuje zaraz do pracy Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział w Poznaniu. Ponadto potrzebni są instalatorzy c. o. na budowę w Głogowie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy Placy, Poznań, ul. Artyleryjska 2. K6442

Elektromonterów z pełnymi kwalifikacjami lub pomocników elektromonterskich z dłuższą praktyką do prac na terenie Poznania, Ostrowa, Leszna, Koła, Krotoszyna, Świebodzina, Jarocina, Międzyrzecza, Gorzowa, Wolsztyna, Pleszewa i Wrześni na warunkach układu zbiorowego pracy w budownictwie zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu, ul. Drzymały 3a. Zgłoszenia kierować pod w. w. adresem względnie do Kierownictwa Robót „Elektromontaż” w podanych wyżej miejscowościach za pośrednictwem terytorialnie właściwych Wydziałów Zatrudnienia P. R. N. K6467

Inżynierów, techników i majstrów bud. do pracy w Ostrowie Wlkp., Turku, Kaliszu, Zielonej Górze i Lubsku zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Fatajczaka 26. Reflektuje się na siły kwalifikowane. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6472

Głównego księgowego ze średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką przyjmie zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej we Wolsztynie, Roberta Kocha 7. 19768p

Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Maszynowego w Poznaniu zatrudni zaraz: 1. inżyniera-mechanika-konstruktora z długoletnią praktyką w przemyśle precyzyjnym do Działu Konstrukcyjnego na stanowisku zastępcy gł. konstruktora. Wynagrodzenie do uzgodnienia. K6473

2. 2 konstruktorów do Działu Pomocy Warsztatowej z wyższym wykształceniem i 3-letnią praktyką w konstruowaniu oprzyrządowania, wzgl. techników z 5-letnią praktyką. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty ze szczegółowym życiorysem kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6485

Księgowego - rewidenta - posiadającego kwalifikację zgodną z zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 7. II. 1960 r. (Monitor Polski nr 26/60, poz. 126) - zatrudni zaraz Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Włóczyń w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45. Wniosek z życiorysem i odpisami świadectw przesyłać do Sekcji Kadr. K6526

6 malarzy, 2 brukarzy, 10 kopaczy - przyjmie natychmiast do pracy Poznańska Budowlana Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Garbary 102. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane, pracę na terenie m. Poznania. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego CZSP. K6544

Cieśli, murarzy, zbrojarzy oraz robotników niekwalifikowanych - zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu. Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac - Poznań, St. Rynek nr 80/82, pokój 12. K6505

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZBIÓRKOWO-PORZĄDKOWE nr 1 WE WROCŁAWIU, plac Solny 14

sprzedaje CEGLĘ połówkową

w cenie 200 zł za 1000 sztuk.

Odbiorca opłaca transport kolejowy wg taryfy P.K.P. Dostawa w ciągu 1 miesiąca. K6592

Kwalifikowanych spawaczy elektrycznych z uprawnieniami spawalniczymi - zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, Kochanowskiego 7. Prace na miejscu i w terenie. Wynagrodzenie wg zasad przewidzianych układem zbiorowym w Budownictwie. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia, pokój 13. K6528

Inżyniera mechanika ze znajomością inwestycji, BHP i p-poż. na stanowisko st. mechanika - zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrzznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, pokój 64. K6536

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rogoźnie zatrudni natychmiast głównego księgowego i kierownika spółdzielni. Zgłoszenia z podaniem posiadanych kwalifikacji należy kierować pod adresem: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rogoźnie, ul. Wielkopolska 16. Pierwszeństwo mają kandydaci z odpowiednim stażem pracy w pionie CRS. K6534

Praca

Potrzebna pomoc domowa, gospodarstwo ogrodnicze, 4 km od Poznania. Blizszych informacji udzieli Stachowiakowa, Poznań, Za Bramką 5a, I piętro. 10495g

Uczeń potrzebny. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10908g

Pomoc domowa dochodząca na potrzebę zaraz. Wykazana umiejętność gotowania i opieki nad dziećmi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10933g

Gospośni na stałe lub do czasu poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10937g

Samodzielna, uczciwa, spokojna gospośnią znająca wesołostwie gospodarsztwo domowe dobrą kuchnię do bezdziejnego małżeństwa potrzebna. Zgłoszenia: ul. Miła 15 m. 6. 10991g

Ucznia przyjmie warsztat blacharsko-instalacyjny. A. Smuszko, Poznań, Wrońska 19, zgłoszenia od godz. 10-12. 11002g

Gospośni potrzebna, 10 km od Poznania. Warunki bardzo dobre, pokój. Zgłoszenia: Śmierczalska, Poznań, ul. Ślaska 17. 11005g

Nauka

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych) księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III piętro, pokój 43, godz. 16-18. K6020

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 10, skrytka pocztowa 68. K6313

Niemieckiego początkującego, zaawansowanego u ucznia nauczycielka. Poznań, Marcelińska 36b m. 15. 11042g

Kursy kierowców wszystkich klas kategorii, organizuje TKWP w Poznaniu. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III piętro, pokój 43, godz. 16-18. K6020

Kupno

Kupię samochód Spartak, Moskwicz lub Warszawa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10921g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię większą ilość filcu wełnianego zagranicznego do 1 mm grubości koloru czarnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10929g

Sprzedaz

Wózki dziecięce nowoczesne poleca Szczepan-ska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 8980g

Do sprzedania samochody: nowoczesny Opel Kapitán, Warszawa, nowa Octavia i inne. Ogłądać ul. Nad Wierzbakiem 5, tel. 532-48, dojazd tramwajem nr 9. 11. 10560g

Wózki dziecięce dla lalek, w dużym wyborze poleca Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 8055g

Sprzedam samochód P-70, Poznań, ul. Kasprzaka 34b m. 9, po południu. 10635g

50 samochodów i motocykli poleca na sprzedaż w cenie od 2.000 zł Biuro Handlowe, Poznań, Czaj-cza 2, tel. 847-56. 10980g

Pięć pokojowy, kaflowy niemiecki, piec do łazienki, na węgiel, fortepian dobrej marki sprzedam. Szczepankowa, Wierzbak-ska 8. 10891g

Samochód P-70 sprzedam. Radzicki, Nowowiejskiego 9, telefon 89-48. 10892g

Skuter „Osa” przebieg 1500 km sprzedam. Czarnieckiego 15 m. 41, od godziny 16. 10933g

Sprzedam piecyk na gaz trzypalnikowy, piekarnik, Wspólna 41 m. 6. 10900g

Sprzedam telewizor Bel-weder I. Strzalsowa 6 m. 55. 10901g

Futro czarne skunsa prawie nowe sprzedam. Kasprzaka 64 m. 4. 10907g

Obcasz najnowsze - sprzedaje Marcinia - modelarstwo. Bohaterów 3, przy pl. Bernardyńskim. 10911g

Owczarka alaskiego bardzo ostry, półtoraroczny pies, piękny okaz, idealny stróż mieszkania - sprzedam. Kornobis, Poznań-Solacz, Górska 7. 10915g

Okazyjnie sprzedam bagażówkę na chodzie. Poznań-Smoluchowice, Canow-ska 48. 10918g

Sprzedam bagażówkę „Mercedes” rejestr. do 750 kg na chodzie ogładanie od godz. 17-19. Poznań, Zwierzyniecka 7a m. 2. 10923g

Sprzedam psa 8-miesięcznego boksera. Tel. 547-15, do godz. 15. 10930g

Okazyjnie sprzedam silnik elektryczny 6 kW, 380 Volt, 1420 obrotów. Poznań, Dąbrowskiego 147 m. 3. 10942g

Sprzedam kredens i witrzynę (orzech), Poznań, Dąbrowskiego 140 - stolarnia. 10945g

Sprzedam westfalkę z wkładką do c.o. oraz oś do c.o. na wólkę 1-rodzinną, Luboń 3, Koper-nika 12. 10950g

Motocykl WSK - sprzedam. Dniestrzańska 15 - Poznań - Wola. 10952g

Sprzedam materiał budowlany, jak: krzewiaki o przekroju od 8x8 - 16x18, stęple korowane dl. 7 m o przekroju 12-15 m, deski 19-45 mm. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10951g

Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone pokoje sublokatorskie, poleca - poszukuje „Parcelo - Wila”, Czerwonej Armii 29. 10625g

Student medycyny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10853g

Studentka Akademii Medycznej szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10854g

Zamienie pokój z kuchnią z kuchnią (może być kolejowe). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10858g

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielnie na duży pokój samodzielny. Nar-ramowicka 46 m. 3. 10875g

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe 2 garażem, centrum, na 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10883g

Pokój z kuchnią oraz pokój z umeblowaniem kuch. i srodmieście - zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10922g

Mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie wyłączone kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10906g

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, komfort - na 2/3 lub 3, komfort - tylko Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10923g

Zamienie mieszkanie komfortowe 2-pokojowe, nowe budownictwo - Pila, na podobne w Poznaniu. Władomski: Oberlan, Pila, Sikorskiego 7 m. 8. 10922g

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie parcelę pod domek jednorodzinny z planem zabudowy, projektem, materiałem przy uzbrojeniu ulicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10789g

Sprzedam 8 ha ziemi 4 i 5 klasy. Talar, Barciniec, stacja kolejowa Biskupiec. 10786g

Parcele 2-hektarowe i 3-hektarowe, w tym półtłaki nadające się na hodowlę kur i lisów sprzedam (Osiedle Owiniak). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10797g

Dom jednorodzinny z ogrodem wyłączone w Rogoźnie sprzedam. Zgłoszenia: Burchardt, Poznań, Szpitalna 6 m. 16. 10805g

Sprzedam nieruchomość blisko Poznania (elektryczność, c.o. i woda), 1 ha sadu oraz parcelę z prawem budowy w Suchymlesie. Władomski: Poznań, ulica Przemysłowa 11 m. 3. 10820g

Przetargi - Komunikaty

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, przy ul. Ogrodowej nr 14, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: 2 szt. koni. Ceny wywoławcze jednego konia 5.745 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 7 października 1960 r., o godzinie 10 w biurze transportu Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu, ul. Ogrodowa 14. Koni oglądać można codziennie w godz. od 16-18 u ob. Sołeckiego Zygmunta, Poznań-Starołęka, ulica Starołęka 274. Biorący udział w przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 8, dnia 7. X. 1960 r. K6583

Sprzedam dom w Gnieźnie, ul. Rybna 13. 10321g

Plac 1-morgowy Winiary odpowiedni na różne cele oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10827g

Sprzedam dom mieszkalny - gospod. Stęszew, ul. Gen. Świerczewskiego 19. Zgłoszenia: Stęszew, Poznańska 7, Szczyński. 10837g

Dom 3 pokoje z kuchnią z wolnym mieszkaniem sprzedam. Cena 150 tys. zł. Maria Nowak, Mosina, Sowinicka 24. 10854g

Sprzedam korzystnie gospodarstwo rolne, 5 ha ziemi (3 pokoje, kuchnia) lub zabudowanie bez ziemi. Włodarek, Gulec, powiat Czarnków, woj. poznański. 10856g

Zamienie dom jednorodzinny w Poznaniu na podobny w Puszczykowie, nad morzem lub w gorach. Tel. 84-175. 10862g

Sprzedam nieruchomość położoną na peryferiach Poznania. Istotnie nie odpowiadam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10885g

Sprzedam gospodarstwo 10/1 ha bez inwentarza, blisko Poznania z powodu choroby. Na miejscu kościół, szkoła, poczta, stacja, autobus itd. Dom duży 13 ubikacji. Zgłoszenia: Kubieli, Chłudowo, pow. Poznań. 10988g

15 morg ziemi, względnie połowe, nadająca się na ogrodnictwo - Stęszew, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10903g

Parcele jednohektarowe 30 000 zł przy mieście powiatowym. Szamotyły - spiesznie sprzedam. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 10904g

Poszukuje dzierżawy ziemi (sadu), ogrodnictwa, z zabudowaniami na hodowlę drobiu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10931g

Stawy rybne spuszczone. poszukuje w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10932g

Sprzedam parcelę w Poznaniu. Komunikacja dogodna. Budownictwo do wolne - 30.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10936g

Kupię wille jednorodzinne, wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10947g

Wille dwurodzinną, wolnym czteropokojowym mieszkaniem, wyłączone, przy Botaniiku - sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11044g

Za udział w pogrzebie, śp.

Kazimierz Spychałowej

składają wszystkim Krewnym, Znajomym, Delegacji Zespołu 227a i Poczty Sztandarowemu PZO im. Komuny Parcykiej, Delegacji Pracownic Projektowo-Kosztorysowej oraz Współlokatorom za złożone wienie i kwiaty i zamówioną mszę św.

SERDECZNE „BÓG ZAŁAC”

SYNOWIE

11167g

Przewielebnemu Duchowieństwu parafii Kasz-czor, Chórowi z Przemtu, Delegacjom „Krewnym, Kolegom, Przyjaciółom, Znajomym oraz wszystkim Osobom, które wzięły udział w pogrzebie drogiego męża i ojca, śp.

Józefa Łakomego

za oddanie ostatniej przysługi, złożone wienie i kwiaty oraz za złożone wyrazy współczucia składa

SERDECZNE „BÓG ZAŁAC”

ZONA Z DZIECI

Mochy, pow. Wolsztyn. 11218g

Dnia 19 września 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zgasło dobre serce mego ukochanego męża, najlepszego przyjaciela, na drogę wieczną został opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 36, śp.

Edward Cybulski

Pogrzeb odbędzie się w ozwartek, 22 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W głębokim smutku
ZONA I RODZINA
Poznań, Szczecin, Pleszew, Warszawa, USA, Francja, Krotoszyn. 11272g

Dnia 20 września 1960 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i niestety niezapomniana żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

Teodora Cofta

z domu Majchrzak
Msza św. żałobna odbędzie się w piątek, 23 bm., o godzinie 8,30 w kościele św. Małgorzaty na Śródcie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ Z DZIECI I RODZINA
Poznań, Rynek Śródecki 1 m. 2. 11294g

Dnia 20 września 1960 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

z Weissów

Walentyna Tomkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie. W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I WNUKI
Poznań, Plekary 11 m. 3. 11324g

Dnia 20 września 1960 r. zasnął w Bogu, po ciężkiej i długotrwałej chorobie, moja ukochana córka, śp.

z Tyców

Irena Perkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 26 bm., w kościele św. Anny, przy ul. Matejki.
O tym zawiadamiają
w ciężkim smutku pogrążeni
MATKA I RODZINA
11346g

W dniu 20 września 1960 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 84, śp.

Andrzej Oleksiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godzinie 11 na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Wawrzyniaka 12. 11330g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej matki, śp.

Władysław Serafinowskiej

i w 10 rocznicę śmierci naszego drogiego ojca, śp.
Feliksa Serafinowskiego
odprawione zostaną następujące msze św. żałobne w sobotę, 24 września br., o godzinie 8 w kościele parafialnym w Luboniu i w niedzielę, 25 bm., o godz. 8 w Poznaniu w kaplicy przy ulicy Zielonej 2,
o czym donoszą
DZIECI
11052g

Sprawy młodzieży

Latający internat

„Wczoraj, gdy odrabiałem lekcje, przyszedł mój gospodarz i powiedział, że i tak już mądrzejszy nie będę, a i on wyprowadzi mnie więc mnie zaprasza. Była wódka. Potem bardzo mi się kreciło w głowie.”

„Dostałam z domu paczkę. Już mi się płakać chce, stale to ścieżka i wędzona stonina. Jajka popękały i zrobiła się z nich jajecznicą. Mamusi złota, przyrzekam Ci, że już zawsze będę jadła wszystkie zupy, które ugotujesz...”

„Jest nas czterech w jednym pokoju. Spimy po dwóch w łóżku. Nasza gospodyni mówi, że to i tak dla nas za dobrze, a my jesteśmy tacy grymasni...”

Pamiętniki i listy pisane w „cieleczym wieku” często przesadzają, są przepełnione egzaltacją, załam lub nadmierną radością. Trzeba je przeto traktować z rezerwą. Przypomnijmy tu wyjątki takich właśnie pamiętników potwierdzających niektóre obserwacje.

POTRZEBA TROSKLIWOŚCI

Przeszło 500 dziewcząt ze wsi i miasteczek Wielkopolski — uczniów średnich szkół, przeznaczone do pracy w gospodarstwie — mieszka w Poznaniu na tak zwanych stancjach. Jedni dlatego, że mają tu krewnych, inni bo zabrakło dla nich miejsca w internatach szkolnych. Mieszkają w warunkach dobrych, znośnych lub nawet złych. Niezawsze racjonalnie się odżywiają, źle gospodarzą wolnym czasem. Pozbawione są poza szkołą właściwego nadzoru. A nade wszystko — i to chyba najgroźniejsze — młodzież są skazani często na ujemne wpływy środowiska, wypaczające ich charaktery, psychikę i pojęcia o życiu.

ARGUMENTY OPIEKUNÓW

Oczywiście, winą nie zawsze leży po stronie „opiekunów”. Często, pomimo najlepszych chęci, gospodarze po prostu nie dają sobie rady z wychowankami.

„Mam na stacji siostrzeńca — mówi pani Z. K. — ale przynajmniej szczerze, że mam go już dosyć. Stale mnie okłamuje. Późno wraca do domu i nie odrabia lekcji. Każda wywiadówka to ciężkie przeżycie dla mnie i dla matki.”

„Chłopak jest rośli, bardzo samodzielnym, rozumiały. Ma bogatych rodziców i nie sobie robi z moich uwag” — mówi pan H. L.

Podobnie, jak we wstępie i tu można by przytoczyć sporo przykładów, odkrywających inne racje, odwrotną stronę zagadnienia. Nie chodzi tu przecież o mniej lub więcej dramatyczne opisy sporów pomiędzy panem Wicherkiem, Pypcińskim czy Ozorkiewiczem a Jasiem, Zbysiem czy Krysią. Rzecz w problemie w ogóle, (nie tylko na terenie poznańskim): jak zapewnić młodzieży opiekę i kontrolę wychowania? Co zrobić, aby przy najmniej w części zlikwidować to co stoi na przeszkodzie właściwej, racjonalnej edukacji? Wybudować wiele nowych internatów? Oczywiście byłoby to najlepsze rozwiązanie, ale na to nie zezwalają istotne przyczyny natury gospodarczej.

ZNALAZIONO SPOSÓB

Rada w radę i — powstał bardzo ciekawy, zupełnie nowy w Polsce projekt, który problem ten przy pomocy realizacji zlikwiduje. Oto Ku-

Wzrasta nasza motoryzacja

Szczególnie zwiększony popyt na samochody i motocykle zanotowano w pierwszym półroczu bież. roku. W okresie tym sprzedano 6023 samochody, z czego przeszło 1/3 stanowiły nasze „Syreny” i „Warszawy”. Najwięcej samochodów sprzedano w województwie warszawskim (łącznie ze stolicą) — 1142 oraz katowickim — 945, w poznańskim zanotowano 446 nowych samochodów.

Zapotrzebowanie na motocykle, a więc pojazdy bardziej dostępne, jest oczywiście daleko większe niż na samochody. W I kwartale bież. roku sprzedano 34738 motocykli (12959 na wsi i 21769 w mieście), w II kwartale już 35683 (wieś 13778, miasto 21905). Najwięcej nabywców zanotowano w Warszawskim i Katowickim. (API)

ratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego pragnie powołać do życia (a właściwie już powołało) nazwijmy to — „latający internat”.

Zespół pedagogów — wychowawców otoczy opieką uczniów mieszkających na stancjach. Będzie kontrolował ich pracę i zachowanie w domu, warunki w jakich mieszkają i przebiegają. Uczniów tych, jak i ich opiekunów, obejmą przepisy regulaminu internatowego np. rozkład zajęć pozaszkolnych, czas wypoczynku itp.

Są czynione starania, aby przysłać młodzieży mieszkającej na stancjach normalne uprawnienia stypendialne. W znacznej części zlikwiduje się zmore „suchego prowiantu”, tworząc w niektórych punktach miasta stołówki internatowe. Być może, da się połączyć piękne z pożytecznym: stołówki te mogą być warsztatami ćwiczeń szkół i techników gastronomicznych.

CZY BĘDĄ KŁOPOTY?

Użyto tu nazwy „latający internat”, choć należałoby powiedzieć „latający wychowawca”. Na dobrą sprawę bowiem aby nadzorować 500 uczniów w tak dużym mieście trzeba wyposażyć każdego pedagoga w helikopter. Zart, zartem — helikopterów nie będzie, ale trudna, już podjęta praca musi być kontynuowana. Jak to zrobić?

System pracy tego niecodziennego internatu ma się opierać na szeroko pojętym współdziałaniu ze społeczeństwem, przydatnym dzielnicowym rad narodowych i Milicją Obywatelską. Stały kontakt internatu z gospodarzami stacji także powinien dać dobre rezultaty.

Zbigniew Mika

Wrzesień

22

czwartek

Imieniny

Tomasza, Mouryego

Słońce:

wsch.: g. 6.35

zach.: g. 18.55

Teatry

OPERA — ul. Fredry — godz. 19 „Fontanna Bachczysaraju” (koniec ok. g. 22)

POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 16 „Uczeń Czarnoksiężnika”, g. 19 „Krakowiacy i Górale” (koniec ok. g. 22)

NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 „Antygona” (koniec około g. 22)

OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 „Życie Paryskie” (koniec około g. 22)

SATYRA — teatr w objędnym MARCINEK — nieczynny

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Pierwszy dzień wolności”

RINA

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Hiroshima moja miłość” (franc. 16 l.)

BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 11, 16, 19.30 „Krzyżacy” (polski 12 l.)



Scena z filmu prod. polskiej pt. „Krzyżacy”

Atak na miejsca w kadrze?

Kajakarze kończą sezon meczem z Berlinem

Kajakarze należą do jednej z tych naszych dyscyplin, której przedstawiciele zdobyli na Olimpiadzie medale i punktowane miejsca. W najbliższych dniach kończy się tegoroczny pracowity sezon.

Jak wypadli na tle ostatnich spotkań reprezentanci Poznania? Wśród okręgów w kraju zajmujemy jedno z czołowych miejsc, a jednak żaden z czołowych poznańskich zawodników nie znalazł się w ekipie olimpijskiej, czy nawet w reprezentacji na mecze między- państwowe.

Rugbiści Poznania na czele tabeli

Jak przewidywaliśmy mecz rugbistów łódzkiego Wiśniarza z Poznaniem nie doszedł do skutku. Łodzianie oddali drużynie poznańskiej punkty bez gry.

Po ostatniej niedzieli tabela rozgrywek I ligi rugby o miejsca od 5 do 8 przedstawia się następująco:

1. Poznań	3	8	31:9
2. Lotnik W-wa	2	5	9:0
3. AZS Gdańsk	2	4	19:21
4. Wiśniarz	3	0	0:27

Do ukończenia spotkań w tej grupie pozostał mecz gdańskiej Lechii z Lotnikiem. (t)

Pierwszy mecz w II lidze boksu

Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem sezonu bokserskiego Stal Kutno i Pogoń Szczecin rozegrały pierwszy mecz o mistrzostwo II ligi (grupa I). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 10:10. W grupie tej walczyć będą ponadto: Warta Poznań, Zawisza Bydgoszcz, Burza Wrocław i Gedania Gdańsk.

Do grupy II zaliczono Budowlanych Poznań, Carbo Gliwice, Astoria Bydgoszcz, Hutnika Nowa Huta, Błękitnych Kielce i Pafawag Wrocław.

W I lidze walczyć będzie 8 zespołów: Proсна Kalisz, Wybrzeże Gdańsk, BBTS Bielsko, Gwardia Łódź, Polonia Gdańsk, Legia Warszawa, Stal Stalowa Wola i LTS Łabędy.

(w)

prezentacji na mecze między- państwowe.

Dawniej Poznań w kajakarstwie był — podobnie jak w boksie — silnym bastionem. Dziś w obu tych dyscyplinach tak dominującej roli nie odgrywamy.

Słychać głosy, że poziom po znańskiego kajakarstwa się obniżył. Chyba to prawda, lecz trzeba dodać iż ostatnio nastąpiła wybitna poprawa. Wykazał to m. in. niedawny czwórmecz w Wałcu, w którym Poznań zajął pierwsze miejsce przed Bydgoszczą, Warszawą, i Szczecinem. W regatach startowali wszyscy najlepsi kajakarze z olimpijskimi kadrą.

Sprawdzianem poziomu naszych kajakarzy będzie spotkanie międzymiastowe Berlin — Poznań, 15 i 16 października w Gruenau, Niemcy reprezentują wysoki klasę. Na podstawie wyników tego meczu będziemy mogli ocenić, czy zawodnicy Poznania poczynili dalsze postępy.

W przyszłym roku będziemy w Poznaniu na Jeziorze Maltańskim świadkami mistrzostw Europy. Pragniemy gorąco, aby w reprezentacji Polski znaleźli się znowu kajakarze naszego miasta.

Dzisiaj gra liga hokeja na trawie

Dzisiaj rozegrane zostaną trzy spotkania o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie: w Poznaniu (o godz. 16.30) na boisku przy ul. Marchlewskiego Warta — AZS Poznań, w Środzie (godz. 17.30) Polonia — Grunwald, w Gnieźnie (godz. 17.30) Międzyszkolny KS — Sparta. (x)

Wielkopolska — Berlin w Ostrowie

Międzypaństwowe spotkanie (hokeja na trawie) Polska II — Węgry rozegrane zostanie 22 października br. w Krakowie, nazajutrz odbędzie się mecz Budapeszt — Śląsk w Cieszynie względnie w Siemianowicach. 30 października br. rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz Polska I — NRF I w Łodzi, 31 października w Ostrowie odbędzie się spotkanie Wielkopolska — Berlin. (p)

Radio

PROGRAM II (Poznań)

7.15 — Audycja dla dzieci; 9.00 — Koncert rozrywkowy; 9.30 — opr. Melachino: Wiazanka melodii włoskich; 10.00 — W szybkich tempach; 10.50 — Melodie operetkowe; 12.25 — Polskie melodie ludowe; 12.45 — Gra orkiestra Andre Kostelanetz'a; 14.05 — Zespoły Pieśni i Tańca; 14.40 — W rytmie tanecznym; 15.05 — Recital fortepianowy J. Stempla; 15.30 — Audycja dla dzieci; 16.00 — Koncert estradowy; 16.45 — Pieśni; 17.20 Kaledoskop muzyczny; 17.40 — Audycja dla dzieci; 18.05 — Muzyczny tydzień Poznania; 18.25 — Muzyka i Aktualności; 19.05 — Muzyka narodów ZSRR; 19.35 — Rewia słynnych orkiestr tanecznych i piosenkarzy; 20.45 — Komentarz Janusza Matuszyńskiego; 21.40 — Wieczór pięknych melodii; 22.30 — c. d. zespoły i wirtuozi w repertuarze rozrywkowym i tanecznym.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17, 19, 23.50.

PROGRAM I

7.45 — Audycja dla dzieci; 9.00 — Audycja dla klas II i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR; 10.10 — Polska muzyka operowa; 11.30 — Pogodne melodie; 12.10 — Muzyka ludowa; 12.45 — Muzyka; 13.20 — Muzyka dla wszystkich; 14.00 — Audycja dla klasy III; 14.20 — Na różnych instrumentach; 15.10 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.30 — Słynne orkiestry; 16.15 — Melodie taneczne; 16.30 — „Żywe wydanie pieśni Moniuszki”; 17.00 — Koncert rozrywkowy; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.25 — Kwadrans walce; 19.30 — Transmisja z Filharmonii Narodowej koncertu Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 22.00 — Muzyka.

sl. Trenerzy zapewniają, że wielkopolska czołówka jest na najlepszej drodze, by zasilić kadrę narodową. Udział kajakarzy Poznania w regatach na Malcie nie pozostanie przecież bez wpływu na zainteresowanie publiczności mistrzostwami Europy.

T. P.

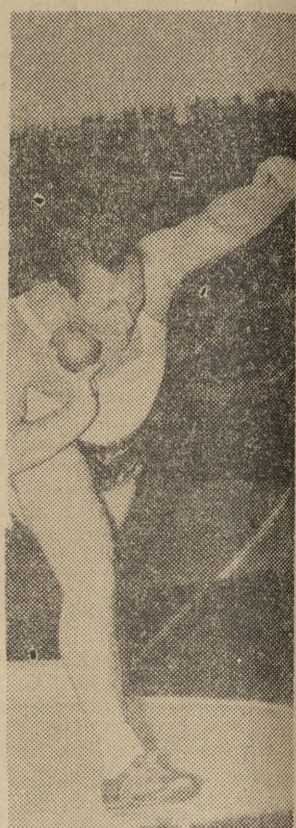
Trzy półfinały mistrzostw juniorów

Półfinały drużynowych mistrzostw Polski w hokeju na trawie odbędą się 24 i 25 bm. w trzech grupach. W Gnieźnie walczyć będą: Sparta, Harcerski Klub Sportowy Janówiec i Szkolny Klub Sportowy Wrocław; w Łodzi: Budowlani Łódź, Warta Poznań i Piast Gliwice; w Krakowie: Garbarnia, MKS Gniezno i Siemianowiczanka. (x)

Alfred Sosgórnik (na zdjęciu) błysnął podczas spotkania Londyn — Warszawa wielką formą. Pokonał on w półfinale kuli Anglika Lindsay'a, który w Rzymie był piątą (a więc przed Polakiem), osiągając przy tym wynik 18,23 m.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Lepiej niż w Rzymie



Pod znakiem derbów

Zaledwie pięć kolejek rozgrywek pozostało do zakończenia tegorocznych mistrzostw II ligi piłkarskiej. W ciągu miesiąca rozstrzygnie się sprawa awansu do I ligi i spadku do klasy niższej. Przypominamy: do I ligi wchodzi z każdej grupy II ligi po dwa zespoły, a do III ligi spadają — po trzy.

Zespoły wielkopolskie są jak najbardziej zainteresowane w ostatecznych rozstrzygnięciach, zarówno w górze tabeli, jak i w dole.

Lech ma nadal pełne szanse awansu do I ligi, a Olimpia i Warta znajdują się niestety w strefie spadkowej. Również i Calisia nie może być całkowicie jeszcze pewna swego losu.

Tak się składa, że po czwarty od najbliższej niedzieli przez cztery tygodnie będziemy świadkami tak zwanych derbów: w niedzielę, 25 bm. (stadion w Dębcu, godz. 16) odejdzie się spotkanie dwóch tradycyjnych rywali: Lecha i Warty, 2 października: Calisia — Lech i 16 października: Warta — Olimpia.

Na ostateczny układ tabeli mecze te będą miały wpływ decydujący. O losie zespołów wielkopolskich mogą rozstrzygnąć właśnie wyniki derbów...

Derby zawsze odbywają się w szczególnej atmosferze. Tym razem wobec nie zwyczajnej ważności każdego meczu dla każdej z wielkopolskich drużyn II-ligowych kibiców i piłkarzy wszystkich zespołów oczekuje ważny egzamin sportowego zachowania i wychowania. Oby wypadł jak najpomyślniej...

M. W.

„Osy” i „Junaki” zdają egzamin

Drugi etap „Sześciu dniów” motocyklowej składającej się z 320-kilometrowej jazdy, okrężnej i górskiej próby szybkości. Trudny walki na alpejskich trasach potęgował fakt, że na kilka godzin przed startem do wtorkowego etapu w górach spadła niezwykle silna ulewa. Na drogach tworzyły się rwące potoki, które niosły na trasę terenową kamienie, żwir i pniaki. W tak niezwykle ciężkich warunkach bardzo dobrze spisali się Polacy. Na śliskich górskich serpentynach ani jeden z naszych reprezentantów nie miał wywrotki. Na mecie drugiego etapu bez punktów karnych zameldowały się wszystkie nasze „Junaki”. Najlepiej z Polaków wypadł Kalaś na SHL i Małec na „Osie”. Nasze „Osy” bardzo dobrze dawały sobie radę na najcięższych odcinkach tras.

Nie wszystkim poszło jednak tak szczęśliwie. Zanotowano kilka wypadków podczas górskiej próby szybkości, a np. dwa skutery „Lambretta” miały ponad półgodzinne opóźnienia. (PAP)